

Jak Al Jazeera rewolucję w Egipcie robiła

14 października 2019

Kiedy w zeszłym miesiącu wybuchły stosunkowo niewielkie protesty przeciwko prezydentowi Egiptu Abdelowi Fattahowi Al-Sisiemu, wielu islamistów miało nadzieję, że to początek kolejnej rewolucji – pisze Hany Ghoraba, dziennikarz „Al-Ahram Weekly” (anglojęzyczne wydanie gazety, której arabska wersja jest kontrolowana przez egipskie ministerstwo informacji).

W 2011 r. długoletniego prezydenta Hosniego Mubaraka zastąpił rząd zdominowany przez Bractwo Muzułmańskie, które w ciągu niecałego roku zdołało zrazić do siebie miliony Egipcjan, którzy ponownie wyszli na ulice, domagając się zmian. Egipska armia pod dowództwem gen. Al-Sisiego wyparła Bractwo. Niedługo potem został wybrany na prezydenta.

Katarska telewizja Al Jazeera zachowała się podczas ostatnich protestów tak, jakby były początkiem kolejnej wielkiej zmiany w Egipcie. Sieć nadała materiał filmowy z rzekomo masowej demonstracji ulicznej przeciwko Sisiemu. W rzeczywistości filmy pokazywały fanów piłki nożnej, świętujących zwycięstwo w Superpucharze Egiptu. Al Jazeera przyznała się do błędu dzień później.

Przed tym wszystkim sieci Bractwa Muzułmańskiego, takie jak Mekameleen TV i El Sharq, wezwały do buntu przeciwko Sisiemu. Program z 20 września pod tytułem „Ostatnie godziny Sisiego” poprowadził wybitny przywódca Bractwa Muzułmańskiego Hazem Zobia. Strona internetowa Bractwa, Ikhwan Online, opublikowała 23 września artykuł opisujący powody odejścia Sisiego z urzędu.

Spikerzy i reporterzy Al Jazeery nakręcali kampanię Bractwa na swoich osobistych kontach na Twitterze. „Egipcjanie przełamali barierę strachu, Al Sisi nie aresztuje milionów, jeśli wyjdą

na ulice i podda się” – pisał na Twitterze Jammal Rayyan, urodzony w Palestynie korespondent z Jordanii. „Al Sisi wygłosi przemówienie z hotelu Al Masa należącego do wojska – napisał 25 września. – Czy to będzie jego pożegnalne przemówienie?” Nie było. Sisi był tego dnia na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ i nic nie wskazywało na to, że rząd upadnie.

„Pokonany Al Sisi nie wróci do domu [ze spotkania ONZ], to jest pewne” – napisała z kolei jemeńska laureatka pokojowego Nobla, Tawakkol Kerman.

W tygodniach poprzedzających te wydarzenia liczba anonimowych kont na „Twitterze” wzrosła, poinformował saudyjski dziennikarz Tarrad al-Asmari. Napisał, że komitety Bractwa Muzułmańskiego zorganizowały kampanię z hashtagem „#TahrirSquare”. Z tysięcy ujawnionych przez niego tweetów ponad połowa miała podobne profile i wiadomości. Wymyślone hashtagi, takie jak „Opuszcz Sisi” i „Sisi jesteś skończony”, były nagłaśniane przez Al Jazeera Mubasher, siostrzaną sieć, która służy agendzie islamistycznej.

Al Jazeera od dawna sprzeciwia się zarzutom, że jest stronnictwa i wspiera Bractwo Muzułmańskie. Ponad dwudziestu pracowników opuściło sieć w 2013 roku po utracie przez Bractwo władzy w Egipcie, podając właśnie ten powód.

Al Sisi po powrocie z Nowego Jorku powiedział o kampanii Bractwa: „Egipcjanie strzeżcie się, oni nigdy was nie zostawią. Nigdy nie pozwolą wam cieszyć się żadnym osiągnięciem czy sukcesem. To wojna między nami a nimi”.

Autorstwo: Hany Ghoraba

Tłumaczenie i opracowanie JotPe

Źródło oryginalne: InvestigativeProject.org

Źródło polskie: Euroislam.pl